

(fot. arch.)

Ponad 500 członków Związku Zawodowego

- ◆ 2 lata działalności Związku
- ◆ Zebranie sprawozdawcze 11 grudnia 1984 r.

W poprzednim numerze gazety informowaliśmy, że stan liczebny Związku Zawodowego Pracowników SFW wyniósł na koniec października br. 483 osoby. 12 października br. stan liczebny organizacji związkowej, jak dowiedzieliśmy się z tablicy ogłoszeń, przekroczył 500 członków, natomiast 16 października wyniósł już 508 członków. Jak więc widać liczebność związku rośnie, a obecne tempo rozwoju świadczy o przyspieszonym rozwoju szeregów związkowych.

Z kronikarskiego obowiązku warto odnotować, że jako 500-ny zapisał się do związku Leszek Fabianowicz (W-1), natomiast legitymację z nr 499 otrzymał Witold Kacperski (W-1), a z numerem 501 Wiesław Lemmanowicz (TT).

Najwięcej związkowców jak dotąd jest w Straży Pożarnej (27) oraz na wydziale W-1, gdzie

do związku zapisało się 25 pracowników. Po 21 członków liczą grupy związkowe w Straży Przemysłowej i w dziale Głównego Mechanika. Spośród załogi wydziału W-5 do ZZ należy 21 pracowników, natomiast w działach TT, TP i TB do związku zapisało się po 19 pracowników.

Ani się obejrzelśmy, a już mijają dwa lata od rozpoczęcia działalności związku zawodowego w FWS. Tym samym kończy się połowa kadencji obecnego zarządu, który podjął się przed dwoma laty, w bardzo trudnym okresie i trudnych warunkach politycznych i społecznych, pionierskiego dzieła tworzenia nowego związku zawodowego w naszym przedsiębiorstwie. W II walnym zebraniu sprawozdawczym, jakie jest planowane na 11 grudnia 1984 r., uczestniczyć będzie 80 delegatów wybranych przez członków 16 grup związkowych.

WYBRANO NOWY ZARZĄD

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE WZROST LICZEBNOŚCI

23 października br. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze organizacji ZSMP przy Fabryce Wagonów, liczącej obecnie 54 członków. W trakcie zebrania krytycznie oceniono pracę zarządu w poprzedniej kadencji oraz przyjęto uchwałę nakreślającą kierunki działania organizacji na obecną kadencję. Uchwała precyzuje zadania dla zakładowej organizacji ZSMP w zakresie działalności ideowo-wychowawczej, społeczno-zawodowej, socjalno-bytowej, kulturalno-rozrywkowej, rekreacyjno-sportowej oraz wewnątrz organizacyjnej.

Do najważniejszych zadań organizacyjnych w obecnej kadencji zaliczyć należy zwiększenie liczebności ZSMP w zakładzie. Ma to być osiągnięte poprzez utworzenie kół wydziałowych na wydziałach produkcyjnych W-2, W-3, W-4, W-5, W-8, w wydziale Budowlanym, dziale Magazynów i przy działach administracji. Dużą wagę zarząd ZSMP przywiązuje do pracy z młodzieżą uczącą się w Przyzakładowej Szkole Zawodowej, w której również planowane jest utworzenie koła ZSMP.

W czasie zebrania wybrano nowy zarząd koła ZSMP w składzie: Kazimierz Hydzik (W-4) — przewodniczący, Sławomir Brzózka (TE) — wiceprzewodniczący oraz członkowie zarządu: Jerzy Piecsek (TN), Leszek Hajduga (TE), Euzebiusz Janus (TN), Henryk Woźniak (W-8), Stani-

slaw Sowa (W-3), Marian Molenda (W-1) i Bogdan Mikosza (TE). Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrany został Henryk Pajor (ZBK).

W dniu 10 listopada br. odbyła się w Swidnicy Konferencja Miejska ZSMP. W skład wybranego Zarządu Miejskiego ZSMP wybrano 4 członków organizacji zakładowej, są nimi: Kazimierz Hydzik, Jerzy Piecsek, Leszek Hajduga i Euzebiusz Janus. Ponadto Wojciech Biały (TE) wybrany został do Komisji Rewizyjnej ZM ZSMP, a Iwona Olejnik wchodzi w skład Wojewódzkiego Sądu Koleżeń-
fm

Aktualności Związkowe

Zarząd związku na jednym z posiedzeń uchwalił stosowanie dopłat do cen ziemniaków dla swoich członków, których dochód na członka rodziny nie przekracza 6.000 zł. Będzie to znacząca ulga w budżetach domowych dla niektórych rodzin.

Dla informacji podajemy, że z dopłat do wczasów skorzystało ogółem 102 osoby na łączną kwotę 51.000 zł.

Myślimy już o wypoczynku letnim w 1985 roku. Zostało podpisane porozumienie z zakładami

W numerze:

- ◆ O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH I ZSMP
- ◆ CZAS PRACY NA STO RÓŻNYCH SPOSOBÓW
- ◆ PO PLENUM KC PZPR
- ◆ WCZASY ZIMĄ
- ◆ O ROBOTYZACJI W ŚWIECIE I PRZEDSIĘBIORSTWIE
- ◆ BUDUJ SIĘ KTO MOŻE
- ◆ SPECJALIZACJA ZAWODOWA INŻYNIERÓW

Wagonowic

MIESIĘCZNIK ZAŁOGI FABRYKI WAGONÓW „SWIDNICA”

Nr 11(105)

LISTOPAD 1984 R.

ZADANIA WYNIKAJĄCE Z XVII PLENUM KC PZPR

W dniach 26—27 października 1984 r. odbyło się XVII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Porządek obrad XVII Plenum obejmował:

1. Referat Biura Politycznego „O umacnianie państwa, o rozwój demokracji socjalistycznej, o utrwalenie praworządności,ładu i dyscypliny społecznej.
2. Dyskusja.
3. Przyjęcie uchwały.

Podjęta tematyka dotyczyła węzłowych zagadnień umacniania państwa, rozwoju socjalistycznej demokracji, utrwalania praworządności,ładu i dyscypliny społecznej. Tematyka podjęta w szczególności etapie naszego rozwoju, wymaga wnikliwej analizy oraz wynikających z niej długofalowych zadań i wniosków. Dlatego, że XVII Plenum było z jednej strony formą cząstkowej oceny realizacji uchwały IX Zjazdu, z drugiej zaś stanowiło ważny element przygotowawczy X Zjazdu oraz perspektywicznego programu partii. Jak wiadomo zmagamy się wciąż z całym szeregiem problemów, nie rozwiązanych lub też nie rozwiązanych w dostatecznym stopniu. Aby móc im sprostać i je przezwyciężyć, trzeba spotęgować naszą zdolność skutecznego działania, przetworzyć w rzeczywistość wszystkie tkwiące w naszym społeczeństwie, a więc i w naszej załodze potencjalne możliwości. Zdecydowanie zwalczać wszystko to, co zatruwa i zagnia społeczną atmosferę, narusza elementarne normy praworządności. XVII Plenum Komitetu Centralnego powinno stać się ważnym krokiem na tej dro-

dze, poprzez realizację jego uchwały.

W podjętej uchwale KC PZPR czytamy — „KC PZPR aprobuje oceny zawarte w tezach i referacie Biura Politycznego oraz wystąpieniu I sekretarza KC na posiedzeniu plenarnym. Uznaje je wraz z wnioskami z dysku-

sji za wytyczną działania partii w umacnianiu państwa, rozwoju demokracji socjalistycznej, utrwalania praworządności,ładu i dyscypliny społecznej”.

Formułując zadania partii w tej dziedzinie Komitet Centralny odwołuje się do czterdziesto-

(dokończenie na str. 2)

W roku 1985 pracujemy nadal 42 godziny tygodniowo

Czas pracy na sto różnych sposobów

Decyzje w Przedsiębiorstwie

Od 1 stycznia 1985 r. wejście w życie nowe rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące czasu pracy. Jego istota polega na tym, że kierownikom i dyrektorom zakładów pracy daje się dużą, znacznie większą swobodę niż dotychczas w ustalaniu godzin rozpoczynania pracy, jak i długości dnia i tygodnia pracy. Na terenie zakładu pracy będzie się decydować, o której poszczególne wydziały, służby mają zaczynać i kończyć pracę, a także, ile godzin ma trwać dzień roboczy. A więc w gestii poszczególnych dyrektorów zakładów będzie leżała możliwość najwygodniejszego i najbardziej dostosowanego do potrzeb produkcji czasu pracy.

Większe możliwości jednakże nie oznaczają całkowitej dowolności. Nadal będzie obowiązywał zagwarantowany umowami 42-godzinny tydzień pracy. Dyrekcja będzie miała możliwość skrócenia dnia pracy, nie mniej niż do czterech godzin lub jego wydłużenia do dziewięciu, a w pe-

wnych przypadkach do 12 godzin. Musi to być jednak tak przeprowadzone, aby w rozliczeniu półrocznym (dłuższego okresu się nie przewiduje, krótsze mogą być) pracownik w sumie pracował w ustawowym 42-godzinnym tygodniu pracy. Nie ulegają też żadnym zmianom obliczenia zarobków, premii itp.

W nowym systemie może być tak, a nawet będzie chyba zapewne, że z wydłużonych godzin złożą się całe dni. I tutaj są znaczne możliwości manewru postulowane od dawna przez załogi i często po cichu stosowane. Dni wolne mogą być dołączone do urlopów, mogą być wykorzystywane w okresie przed, po, lub międzyświątecznym, ale mogą się złożyć na okresowe skrócenie dnia pracy.

Tak więc przy ośmiogodzinnej dobowej normie czasu pracy, we wszystkie robocze dni tygodnia, pracownik może otrzymać dodatkowo 38 dni wolnych. Zaś przy

(dokończenie na str. 3)



Jan Bilos

(Odrodzenie)

LECH ZAHORSKI

letnich doświadczeń socjalistycznej państwowości. Wnioski płynące z doświadczeń 40-lecia potwierdzają, że siła naszego państwa jest nierozłącznie związana z rozwojem ludowladztwa, pogłębianiem socjalistycznej demokracji, ścisłym przestrzeganiem praw i wypełnianiem obowiązków, umacnianiem ładu i dyscypliny społecznej. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, przewodnia siła w społeczeństwie,

Mając na uwadze wymienione zadania oraz Uchwałę XVII Plenum koniecznym jest podjęcie szerokiego działania polityczno-organizacyjnego przez naszą POP. Działania takie zostały już podjęte na poszerzonym plenarnym posiedzeniu KZ w dniu 13.11.84 r., na którym to posiedzeniu została przedstawiona ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju, województwie i zakładzie. Na posiedzeniu tym

stopnia zrozumienia i zaangażowania, a przede wszystkim gospodarskiego podejścia.

W swoim wystąpieniu wicepremier M. Gorywoda, stwierdził, że na ostateczny kształt przyjętego CPR na r. 1985 wywarły wpływ wcześniej przeprowadzone konsultacje w wybranych POP i przedsiębiorstwach. Taka konsultacja miała miejsce również w naszym przedsiębiorstwie w miesiącu sierpniu

Zadania z XVII Plenum KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

sprawuje w państwie rolę kierowniczą. Dąży do ciągłego zwiększania jego siły, pogłębiania demokratycznego charakteru oraz umacniania praworządności, do harmonijnego rozwijania ekonomicznych i socjalnych, kulturalnych i obronnych funkcji socjalistycznego państwa.

Za główne służące temu zadania Komitet Centralny uznaje:

1. Umocnienie klasowego charakteru państwa, urzeczywistnienie robotniczych ideałów sprawiedliwości społecznej.
2. Rozszerzanie ludowladztwa, zwiększanie wpływu ludzi pracy na bieg spraw politycznych, rozwijanie obywatelskiej aktywności i dyscypliny, wyrażającej się dobrym wypełnianiem obowiązków pracowników i społecznych.
3. Umocnienie i doskonalenie koalicyjnego sposobu sprawowania władzy wspólnie z ZSL i SD, przy szerokim udziale bezpartyjnych w tym postępowych ugrupowań katolików i chrześcijan świeckich.
4. Konsekwentne urzeczywistnianie polityki społeczno-ekonomicznej i reformy gospodarczej w celu przezwyciężenia obecnych trudności, odbudowy przesłanek dalszego rozwoju kraju, lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy.
5. Kształtowanie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw, wysokiej kultury polityczno-prawnej, upowszechniania rzetelnej wiedzy historycznej i ekonomicznej, krzewienia poczucia odpowiedzialności za sprawy państwa, zwalczanie sprzecznego z istotą ustroju przeciwstawiania władzy społeczeństwu.
6. Nieprzejednaną i konsekwentną walkę z siłami antysocjalistycznymi godzącymi w ludowe państwo, w jego robotniczo-chłopską klasową treść, w bezpieczeństwo i międzynarodową pozycję Polski.
7. Podnoszenie poziomu i sprawności działania organów państwa, umacnianie ich wiary ze społeczeństwem, skuteczne i bezkompromisowe zwalczanie wszelkich przejawów woluntaryzmu i arogancji, samowoli i biurokracyzmu.
8. Umocnianie obronności kraju, w której główne zadania spełnia wychowane w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, dbałe o swą zwartość moralno-polityczną i gotowe bojową Ludowe Wojsko Polskie.
9. Umocnianie sojuszu z Krajem Rad, pozycji naszego kraju we wspólnocie państw socjalistycznych, działania na rzecz pokojowego współistnienia, przeciwstawianie się próbom podważania terytorialno-politycznych realiów Europy, oparty na układy jaitańskie i poczdamskie, imperialistycznym dyktatowi, próbom ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski Ludowej.

szczególną uwagę zwrócono na stan dyscypliny w przedsiębiorstwie, którą oceniono jako niezadowalającą. W kontekście uchwały XVII Plenum KC PZPR mówiącej o utrwaleniu ładu i dyscypliny społecznej, aktualna sytuacja na odcinku dyscypliny wymaga podjęcia zdecydowanych działań w zakresie jej poprawy oraz wywiązywania się każdego pracownika z zadań jakie określa karta służb bądź regulują inne przepisy wewnątrzzakładowe. Zadanie to zostało zapisane we wnioskach, a skierowane zostało do kierownictwa Z-u oraz działających na terenie zakładu służb i organizacji społeczno-politycznych. Tak jak w innych przypadkach i tym razem liczymy na zrozumienie, właściwe podejście i zaangażowanie w problem dyscypliny całej Załogi. Nie ma i nie może być innej alternatywy — porządek musi być zapewniony na zasadzie przestrzegania kodeksu pracy i regulaminów wewnętrznych.

Pragnę również poinformować, że problem ten omówiony był w dniu 12.11.84 r. na naradzie kierowniczej (tzw. „dekadówce”), gdzie również wyraźnie zostały sprecyzowane zadania mające wpłynąć na poprawę stanu dyscypliny w przedsiębiorstwie. Wymienione działania to tylko wycinek działań jakie podjęliśmy w zakresie realizacji Uchwały XVII Plenum KC.

Czekają nas i to w najbliższym czasie znacznie większe zadania i obowiązki, do czego zresztą zobowiązuje nas Uchwała XVII Plenum oraz Uchwała KW PZPR podjęta w dniu 23.11.84 r. w tej kwestii. Mając na uwadze te uchwały, zobowiązani jesteśmy w POP do opracowania własnego planu realizacji Uchwały XVII Plenum i wytyczenia zadań.

W realizację tych zadań będą włączone przede wszystkim OOP, ale zadania i obowiązki zostaną określone również dla aktywów gospodarczego i wszystkich organizacji społeczno-politycznych działających na terenie przedsiębiorstwa.

Realizacja postanowień KC PZPR nie może odbywać się jedynie poprzez oficjalne deklaracje i uchwały. Niezbędnym jest aby w codziennej praktyce następowało na każdym odcinku działalności partyjnej, codzienne potwierdzanie przestrzegania roli klasy robotniczej poprzez aktywny udział w rozwoju życia społeczno-gospodarczego.

Następnym bardzo ważnym zadaniem jest realizacja przyjętych przez przedsiębiorstwo zadań planowych na 1985 r. zbliżonych zadaniami jakie określa CPR, przyjęty do realizacji przez Radę Ministrów w dniu 20 listopada br. Zadania dla przedsiębiorstw i POP w tym zakresie zostały określone na naradzie w KC PZPR w dniu 21 listopada br. w której uczestniczyłem jako reprezentant jednego z 208 największych przedsiębiorstw w kraju będących pod bezpośrednią opieką KC PZPR. Na naradzie tej jednoznacznie określono, że założone cele i zadania w CPR na 1985 r. powinny być osiągnięte jeżeli myślimy o dalszej stabilizacji i poprawie stanu naszej gospodarki. Jak wiadomo zadania te są trudne, a ich realizacja będzie napotykała z jednej strony na trudności, z drugiej zaś wymagać będzie wysokiego

br. Mamy więc również i my swój skromny udział w kształceniu CPR.

W następnym numerze „Wagonowca” szerzej przedstawimy zadania jakie nakłada na POP uchwała XVII Plenum KC PZPR oraz plan przyjęty przez przedsiębiorstwo na r. 1985.

Radosław Rej

Echo kampanii

wyborczej

BĘDZIE DOM KULTURY NA OSIEDLU CZY NIE BĘDZIE ?

(dokończenie ze str. 1)

Z Urzędu Miejskiego w Świdnicy skierowano do przedsiębiorstwa pismo dotyczące zgłoszonego w trakcie kampanii wyborczej wniosku w sprawie podjęcia budowy domu kultury na Osiedlu Młodych. Ponieważ sprawa ta interesuje zapewne wszystkich mieszkańców Osiedla, uważamy, że wszyscy zainteresowani powinni zapoznać się ze stanowiskiem Urzędu Miejskiego w tej sprawie. Oto treść pisma:

„W nawiązaniu do pisma z dnia 25 sierpnia 1984 r. Nr BD-0760/4/84 skierowanego do Biura Organizacyjno-Prawnego i kadr tut. Urzędu, w odpowiedzi na wnioski zgłoszone w czasie kampanii przedwyborczej przez Ob. Ob. Zylewicz, W. Slasko, a także załogę Fabryki Wagonów „Świdnica” w sprawie podjęcia budowy domu kultury na Osiedlu Młodych w 1988 r. uprzejmie wyjaśniam:

Baza kulturalno-oświatowa znajdująca się na Osiedlu Młodych jest niewystarczająca w stosunku do ilości mieszkańców. Jest to fakt bezsporny. Wielokrotnie w czasie różnego rodzaju spotkań problem ten był poruszany. Pomimo otwarcia w roku bieżącym Klubu Osiedlowego, który tylko częściowo zmienił ten stan z uwagi na jego lokalizację, a także zakres działania przystosowany do konkretnych warunków lokalnych.

Z przedstawionych w czasie kampanii przedwyborczej wniosków, a także wniosków składanych w czasie różnego rodzaju spotkań wynika, że brak jest Ośrodka, który proponowałby szerszy wachlarz usług, wyposażonego w salę imprezowo-kinową, pomieszczenia dla amatorskich zespołów artystycznych, młodzieżowych zespołów zainteresowań, itp. W związku z tym ujęcie tego zadania w planie społeczno-gospodarczym w najbliższej perspektywie jest bezwzględnie konieczne.

Z uwagi na fakt, że większość mieszkańców Osiedla Młodych stanowią członkowie Spółdzielni, uważam, że przejęcie przez Spółdzielnię roli koordynatora tego przedsięwzięcia byłoby słuszne, co nie zwalnia oczywiście tut. Urzędu z udziału zarówno organizacyjnego jak i finansowego”.

KODEKS POWINNOŚCI urzędników państwowych PRL

dotyczy również pracowników przedsiębiorstwa

● Każdy może znaleźć coś dla siebie

W dniu 22 lipca 1984 r. opublikowane zostały dwa ważne dokumenty tj. „Kodeks powinności urzędników państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” oraz „Prawa obywatela i obowiązki urzędnika w urzędach państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Wydanie tych dokumentów jest kolejnym przedsięwzięciem zmierzającym do poprawy funkcjonowania administracji państwowej, podnoszenia jej rangi i umacnianie służebnej roli wobec społeczeństwa.

Mimo, że dokumenty te formalnie rzecz biorąc dotyczą pracowników, a ściślej rzecz biorąc urzędników państwowych, większość z wymienionych obowiązków odnosi się również do pracowników zakładów przemysłowych, a więc i naszego przedsiębiorstwa. Dotyczy to zwłaszcza pracowników na stanowiskach kierowniczych, czy też pozostałych pracowników w zakresie działania których leży załatwianie spraw pracowniczych, czyli krótko mówiąc spraw zgłaszanych przez innych pracowników. W „Kodeksie powinności” można również doszukać się obowiązków dla pozostałych grup pracowników przedsiębiorstwa.

Do obowiązków wynikających z „Kodeksu powinności” dla pracowników przedsiębiorstwa wymienić należy:

- Kierowanie się socjalistycznymi zasadami sprawiedliwości społecznej oraz czuwanie nad ich konsekwentnym stosowaniem.
- Kojarzenie spraw zakładowych z interesem ogólnospołecznym, państwowym.
- Dbalność o spokój wewnętrzny — ład, porządek publiczny i dyscyplinę, zwalczanie wynaturzeń społecznych, a zwłaszcza alkoholizmu.
- Pieczołowity stosunek do mienia społecznego, przeciwdziałanie marnotrawstwu, rozrzutności i niegospodarności.
- Sumienne i terminowe wykonywanie obowiązków służbowych; egzekwowanie ich od podwładnych.
- Przestrzeganie porządku pracy w zakładzie, punktualności, staranności i dyscypliny.
- Przejawianie inicjatywy i operatywności; eliminowanie skostnienia i biurokratyzmu.
- Praworządne postępowanie, zwalczanie prywaty, kłikowości i arogancji, nadużywanie stanowiska i uprawnień.
- Poszanowanie współpracowników, ich uprawnień i równości wobec prawa; traktowanie i życzliwe traktowanie. Obiektywne sprawne rozpatrywanie i rozstrzyganie wnoszonych przez nich spraw, wniosków i skarg.
- Wymaganie przestrzegania i egzekwowania od podległych pracowników obowiązujących w państwie zasad, norm i przepisów.
- Wspieranie twórczej aktywności pracowników w organizacjach i stowarzyszeniach, w pracach i czynach społecznych.
- Posiadanie wiedzy specjalistycznej i ogólnospołecznej w zakresie niezbędnym dla wykonywania obowiązków oraz jej systematyczne pogłębianie.
- Kierowanie się — zarówno w pracy jak i poza nią — przyjętymi w socjalistycznym państwie normami moralnymi i regulami współżycia społecznego.
- Zapewnienie jedności słów i czynów, dotrzymywanie zobowiązań i przyrzeczeń.
- Dawanie przykładu kultury osobistej, skromności, taktownego postępowania.
- Dbalność o dobre imię i zaufanie do przedsiębiorstwa.

Obowiązki te dotyczą w różnym zakresie różnych grup pracowników przedsiębiorstwa. W największym zakresie dotyczą oczywiście kierownictwa przedsiębiorstwa oraz kierownictw wydziałów i działów.

Kolejnym dokumentem, który nie tylko może, ale powinien mieć zastosowanie w przedsiębiorstwie, jest karta „Praw obywatela i obowiązków urzędnika w urzędach państwowych PRL”. Adaptując kartę „Praw” do warunków przedsiębiorstwa w zakresie praw pracownika można by ją zawrzeć w następujących prawach: Pracownik — interesant w przedsiębiorstwie ma prawo:

1. Uzyskać w interesującej go sprawie, do załatwienia której dany dział jest właściwy, informację;
- komu w przedsiębiorstwie można tę sprawę przedstawić,
- jakie należy załączyć do wniosku dokumenty,
- jakie w danej sprawie obowiązują przepisy i terminy,
- czy istnieje możliwość ubiegania się o zastosowanie ulg, zmiany terminu, rozłożenia na raty należnych świadczeń itp.
- jakie są możliwości — w przypadku decyzji negatywnej — złożenia odwołania, skargi itp. do komisji rozjemczej, terenowej komisji odwoławczej, sądu lub zażalenia do organów nadzórnych.
2. Przedstawić wnioski w sprawie własnej albo w interesie społecznym, osobiście lub zgłaszać pisemnie.
3. Otrzymać — na żądanie — potwierdzenie na piśmie złożenia wniosku w komórce organizacyjnej przedsiębiorstwa.
4. Uzyskać informację — jeżeli dana komórka organizacyjna lub przedsiębiorstwo nie jest właściwa — do kogo należy skierować wniosek o rozpatrzenie sprawy.
5. Uzyskać informację o godzinach przyjmowania przez dyrektora skarg i wniosków od pracowników.
6. Oczekiwać kulturalnego, życzliwego potraktowania oraz obiektywnego, operatywnego rozpatrzenia jego sprawy.

Pracownik przedsiębiorstwa w stosunku do interesanta jest zobowiązany:

1. Szanować czas interesanta przestrzegając ustalone godziny pracy.
2. Rzeczowo i uprzejmie traktować wszystkich interesantów.
3. Umożliwić interesantom odpowiednie warunki oczekiwania na rozpatrzenie sprawy.
4. Udzielać interesantowi informacji niezbędnych lub przydatnych przy załatwianiu danej sprawy, przystępnie wyjaśniać treść obowiązujących przepisów.
5. Gdy istnieje ku temu możliwość prawne i faktyczne — rozstrzygać od razu sprawę, a gdy takich możliwości nie ma określić termin zbadania i rozstrzygnięcia sprawy.
6. W przypadku zaistnienia okoliczności powodujących konieczność przedłużenia ustalonego terminu załatwienia, dążyć do powiadomienia o tym interesanta wyznaczając nowy, ostateczny termin.
7. Wszelkrotnie i cierpliwie uzasadniać podjęcie decyzji odmownej.
8. W uzasadnionych okolicznościach uprzedzić interesanta o konsekwencjach grozących mu w przypadku złożenia informacji świadomie wprowadzającej w błąd lub będącej pomówieniem pracownika; załatwiającego sprawę.
9. Stanowczo reagować, gdy interesant swoim działaniem bądź też zachowaniem — zwłaszcza pod wpływem alkoholu narusza obowiązujące przepisy.

Opr. f.m.

Do przeszłości należą już czasy, gdy o narzędziowcach mówiono jako o elicie robotników. Wśród pracowników narzędziowni znaleźć jeszcze można prawdziwych, w pełni tego słowa znaczeniu fachowców, starszych już wiekiem, o dużej wiedzy, bogatym doświadczeniu zawo-

protestów i opoju, przeniesienie traktowano jako karę. Dziś ci sami pracownicy taką samą propozycję powrotu do narzędziowni potraktowałyby jako ... karę. Na przykład zarabiają o wiele więcej, wykonując proste, powtarzalne czynności, w narzędziowni zaś znów musieliby

NARZĘDZIOWCY

Dawniej elita, a obecnie...

dowym i o tzw. „złoty rękach”. Zaczynali przed laty pracę w narzędziowni, dzieląc ich rąk jest wiele precyzyjnych urządzeń i przyrządów, bez których produkcja byłaby niemożliwa. Ich praca zawsze kojarzyła się z wysoką jakością i precyzją. Miano — pracownik narzędziowni, mówiło samo za siebie.

Od kilku lat niestety obraz ten zaczyna się zmieniać na niekorzyść, nie tylko w naszym zakładzie. Niskie, o wiele niższe płace niż w bezpośredniej produkcji, zniechęcają młodzież do podejmowania pracy w narzędziowni, a starszych, którym również pieniądze są potrzebne do życia, odciągają od dotychczasowej pracy. Swego czasu, bodajże przed 2 laty ze względu na dotkliwe braki w zatrudnieniu na wydziałach produkcyjnych, przeniesiono grupę pracowników z narzędziowni na produkcję. Nie obyło się wtedy bez

wykazać się pracą o wiele bardziej złożoną i twórczą, bardziej wymagającą, lecz o wiele mniej płatną. Kto się na to zdecyduje? Nikt, kto chociaż trochę posiada zdrowego rozsądku.

Przepliw pracowników następuje w tym kierunku, gdzie są wyższe płace, premie, dodatki oraz najmniej się wymaga samej pracy. Obowiązuje zasada „maksimum pieniędzy — minimum wysiłku”. O ile taka sytuacja potrwa dłużej, z rąk pracy opolocą się niektóre zakłady produkcyjne, a w naszym zakładzie może się to stać udziałem narzędziowni. Wtedy o prawdziwej narzędziowni będziemy mówili w czasie przeszłym. To samo wówczas będzie można powiedzieć o działach Głównego Mechanika i Energetyka. Skutki nie są trudne do przewidzenia...

fm

Zimowe wczasy

Atrakcyjne propozycje

Zima, podobnie jak lato sprzyja czynnemu wypoczynkowi urlopowemu. Wychodząc naprzeciw potrzebom pracowników zainteresowanych spędzeniem urlopu zimowego poza miejscem zamieszkania, dział Socjalny w uzgodnieniu z NSZZ proponuje wczasy 7-dniowe i 14-dniowe w różnych regionach górskich.

Plan turnusów 7-dniowych w Jugowic przedstawia się następująco:

wczasy świąteczne
21.12—27.12.1984 r.
28.12.1984 r.—1.01.1985 r.

wczasy wypoczynkowe
12.01—18.01.1985 r.
19.01—25.01.1985 r.

27.01—2.02.1985 r. — dla rodzin z dziećmi w wieku szkolnym

Nowym elementem w organizacji wczasów w Jugowic w zbliżającym się okresie zimowym będzie możliwość codziennego wyjazdu na narty do Rzezki, gdzie wczasowicze będą mogli korzystać z zakładowego wyciągu narciarskiego, aktualnie mo-

dernizowanego. Warto też zaznaczyć, że pracownicy korzystający z 7-dniowych wczasów zimowych w Jugowic zachowują uprawnienia do korzystania z wczasów 14-dniowych na zasadach określonych regulaminem świadczeń i usług socjalnych.

Niezależnie od organizowanych wczasów zimowych, w Jugowic stworzone będą możliwości skorzystania z 14-dniowych turnusów w Jaszowcu, Szczyrku i Krynicy w miesiącu styczniu, lutym i marcu, pod warunkiem że zainteresowani pracownicy zgłoszą do 15 grudnia br. swoje zapotrzebowania do działu Socjalnego. Ponadto rodzice, którzy będą chcieli razem z dziećmi w wieku szkolnym spędzić ferie zimowe, mogą skorzystać z wczasów 14-dniowych w Jaszowcu, dokąd będzie zapewniony przewóz autobusem zakładowym.

Oprócz prezentowanego wyżej planu wypoczynku zimowego dla pracowników, przewiduje się atrakcyjny program wypoczynku

dla dzieci i młodzieży w czasie ferii zimowych od 28.01—9.02.1985 r. Dzieci z IV do VIII klasy spędzą ferie na zimowisku w Głuszycy. Dzieci z klas I do III będą mogły natomiast korzystać z codziennych zajęć świetlicowych w Klubie przy ul. Wrocławskiej 1. Dla dzieci i młodzieży, która z różnych względów nie wyjedzie na zimowisko lub z rodzicami na wczasy, organizowane będą jednodniowe wycieczki krajoznawcze i wyjazdy na spektakle teatralne dla dzieci.

Zapisy na wczasy świąteczne (turnusy grudniowe) będzie przyjmował dział Socjalny od 26.11—5.12.84 r., a na turnusy pozostałe od 17.—31.12.84 r.

Rekrutacja dzieci na zimowisko odbędzie się w terminie od 5.12—20.12.84 r., natomiast zgłoszenia dzieci na zajęcia świetlicowe i wycieczki będą przyjmowane od 10—15.01.1985 r.

E. Słowiński

W dniach 16—20 października br. w Poznaniu na terenie MTP odbyła się Międzynarodowa Wystawa Urządzeń do Utrzymywania i Naprawy Taboru Kolejowego „Interrail'84”. Organizatorem zorganizowanej po raz pierwszej wystawy była Organizacja Współpracy Kolei OSZD zrzeszająca Bułgarię, ChRL, CSRS, KRL-D, Kube, Mongolie, NRD, Polskę, Rumunię, WRL, Wietnam i ZSRR.

Przedmiotem ekspozycji na wystawie „Interrail'84” były przede wszystkim urządzenia do obsługi i

INTERRAIL'84

napraw wagonów i taboru kolejowego, wyposażenie warsztatów naprawczych, aparatura pomiarowa, specjalne obrabiarki, wyposażenie diagnostyczne, materiały do bieżącego utrzymania taboru, urządzenia i środki do konserwacji, mycia i czyszczenia wagonów i lokomotyw, urządzenia do kontroli stanu technicznego wagonów i lokomotyw, nowe materiały konstrukcyjne zmniejszające masę taboru i zwiększające oszczędność energii. Ekspozycją był również tabor kolejowy oraz kontenery. W ramach tej ekspozycji przedsiębiorstwo nasze wystawiło wagon platformę 424 Z, cysternę 434 R oraz kontenery uniwersalne 1 AA 40-stopowe oraz kontenery zbiornikowe 1 C-KZ — 20-stopowe.

„Interrail” jest jedyną tego typu imprezą na świecie. Intencją organizatorów jest, aby wystawa stała się płaszczyzną wymiany doświadczeń między państwami Wschodu i Zachodu w zakresie problematyki objętej zakresem wystawy.



Zima w Beskidach

Czas pracy na sto różnych sposobów

(dokończenie ze str. 1) wprowadzeniu przykładowo 8,5 godzinowego dnia pracy we wszystkie dni robocze, zatrudniony otrzymuje dodatkowo 52 dni wolne w roku.

Jak widzimy, zmiany mogą być daleko posunięte. Aby nie wynikały konflikty, aby nie rozdziało do niepotrzebnych emocji, rozporządzenie może być wprowadzone w życie wyłącznie za zgodą organizacji związkowej, krótko mówiąc pracownicy sami muszą zaakceptować proponowane zmiany. Ba, nawet po pewnym okresie próby mogą powrócić do poprzednich godzin pracy, jeśli nowe uznają za niewygodne.

Jeżeli zakład pracy zdecyduje się na okresowe wprowadzenie tzw. systemu posiłkowego (wydłużony do 9 godzin na dobę i 48 godzin w tygodniu czas pracy w zamian za skrócenie go lub przyznanie dodatkowych wolnych dni w inny terminie), może zrobić to w stosunku do całej załogi lub jej części.

Przedłużonego czasu pracy nie stosuje się do pracowników młodocianych, kobiet w ciąży oraz matek opiekujących się dziećmi w wieku do 2 lat. Zwiększonego dobowego wymiaru godzin pracy nie traktuje się jako godzin nadliczbowych, bowiem będą one przez pracownika odebrane i w przyjętym okresie rozliczeniowym (np. miesiąc, kwartał, półrocze (musi być za-

chowany 42-godzinny tydzień pracy).

Jeżeli jednak zaistnieje sytuacja, w której pracownik nie mógł wykorzystać dnia dodatkowego wolnego od pracy, zachowuje prawo do niego w innym terminie lub otrzymuje obok normalnego wynagrodzenia, za każdą godzinę pracy dodatek w wysokości nie niższej niż 100 proc. wynagrodzenia wynikającego ze stawek osobistego zaszergowania i zakładowych systemów wynagradzania.

Istotną częścią rozporządzenia są postanowienia dotyczące godzin nadliczbowych. Ich limit — biorąc pod uwagę potrzeby zakładu pracy oraz rodzaj wykonywanej produkcji — ustala kierownik zakładu pracy w porozumieniu z organizacją związkową. Z tym jednak, że górna granicę godzin nadliczbowych przypadających na jednego zatrudnionego w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, handlu, usługach, łączności, zakładach pracy o podstawowym znaczeniu dla gospodarki ustalono na 30, a w transporcie i komunikacji — 60 godzin miesięcznie.

Kto na wprowadzeniu rozporządzenia traci, kto zyskuje?

— Otwarcie mówiąc — tracą ci, którzy strubują swoje zarobki nieuzasadnionymi nadgodzinami. Zyskuje zakład pracy, mając lepsze możliwości wykorzystania sprzętu, pomieszczeń, urządzeń i czasu dnia roboczego poprzez lepszą synchronizację pracy wydziałów, służb i brygad. Zyskują też pracownicy, którzy będą chcieli przez wydłużenie dnia pracy — otrzymać dodatkowo wolne dni.

Takie są założenia październikowego rozporządzenia Rady Ministrów. Jego realizacja od 1 stycznia 1985 roku, oznaczająca będzie wybór zasad najracjonalniejszych dla danego przedsiębiorstwa. Dlatego należy się nad tym zastanowić już dzisiaj. Propozycje i uwagi do przedstawionych zasad czasu pracy prosimy przekazywać do działu Organizacyjno-Prawnego.

(tm)

Koniec z zakupami materiałów w przedsiębiorstwie...

Doświadczenie uczy, że im mniej jest towarów w handlu, tym więcej praktykowany jest sposób ich sprzedaży. O ile rynek jest nasycony, sprzedają zajmując się wyłącznie sklepami, zachęcając klientów do kupna towarów poprzez reklamę, udogodnienia raialne i inne handlowe wabiki. Cały towar wystawiany jest na zer konsumentów, a sprzedawcy niczego nie chowają przed niepożądanymi klientami. Towar kosztuje tyle, jaka jest jego oficjalna cena, a sprzedawca nie wymusza czy też nie wycykuje na płatny do jego rąk „podatek”, od zakupionego dzięki jego łaskawości towaru.

U nas tymczasem funkcjonują różne systemy sprzedaży według których, deficytowy towar wystawiany w sklepie, może być sprzedawany tylko według specjalnego systemu sprzedaży, np. na kredyty MM, przedsprzedaż, talony, asygnaty itp. Pomysłowość ludzka nie zna jednak granic. Tam gdzie zawodzą wywoływające się z ubiegłych wieków formy sprzedaży, tworzą się, a

właściwie odtwarzają się jeszcze starsze formy sprzedaży, tym razem z epoki handlu wymiennego, kiedy jeszcze Fenicjanie nie wpadli na pomysł wynalezienia pieniędzy.

Rozwijała się i kwitła wymiana między zakładami, zwłaszcza między zakładami produkcyjnymi artykuły rynkowe. My wam sprzedamy nasze towary dla waszych pracowników, wy natomiast przekażecie nam wasze towary, które sprzedamy dla odmiany naszym pracownikom. W ten sposób wzrasta atrakcyjność pracy w niektórych zakładach. Rozwijała się i kwitła sprzedaż artykułów rynkowych bezpośrednio z zakładu pracy, z pominięciem w tej sytuacji, zbytniego ogniwa jakim jest handel. Nie są rzadkie, jak donosi prasa, takie formy handlu jak sprzedaż bezpośrednio z hurtowni. Do sklepu dostarczane są wtedy tylko dokumenty. Są i bardziej wyszukane formy sprzedaży. Założymy, że zakład chce załatwić wykup deficytowego materiału produkcyjnego. Owszem mater-

będzie załatwiony, ale pod warunkiem, że „decydent” otrzyma jakiś atrakcyjny towar rynkowy. Nie ma rady, trzeba załatwić, tworząc często cały łańcuch wzajemnych usług.

Rozwijanie się tych nienormalnych form sprzedaży uszczupla tzw. masę towarów na rynku i utrudnia ich zakup wszystkim, którzy są pozbawieni jakichkolwiek przywilejów i znajomości.

Wszystkie te formy sprzedaży można zakwalifikować, jak się okazuje do przestępstw ściganych ustawą z dnia 25 września 1981 r. o zwalczaniu spekulacji. Pod pojęciem to można zakwalifikować sprzedaż przez przedsiębiorstwa państwowe własnym pracownikom, wyprodukowanych wyrobów rynkowych, dokonywania ich wymiany z innymi zakładami lub też zakup towarów rynkowych przez zakład, a następnie odsprzedawanie tych towarów pracownikom.

Wychodząc z tych przesłanek minister hutnictwa i przemysłu maszynowego wydał ostatnio pismo zakazujące takich form sprzedaży, co również dotyczy i naszego przedsiębiorstwa. Nie powinniśmy się więc zdziwić, pracownicy fabryki, że nie otrzymają obecnie zgody na zakupienie w zakładzie upatrzonego przez nich towaru, który w ich mniemaniu mogliby kupić. A dawniej tak bywało, i to jeszcze niedawno. Zgoda na kupno towarów nie zależy od dobrej czy złej woli kierownika działu zaopatrzenia czy dyrektora przedsiębiorstwa, takie są po prostu przepisy prawa, które zakazują takich form sprzedaży.

Może okazać się w ten sposób, gdy zwiędną piętnowane przez ustawę o spekulacji formy sprzedaży, że przybędzie o tę część ilość towarów w sklepach. Może się też okazać, że w ogóle nie będziemy mogli kupić niektórych towarów, ani w sklepie, ani w zakładzie, chociażby tych, które przydają się czasami do remontu micszkań...

fm



— Brak wydajności pracy powoduje brak towarów na rynku.
— Dobrze, że mi koleżanka przypomniała, idę na zakupy.

Lech Zachorski

WAGONOWIEC 3

CENTRUM BADAŃIA OPINII SPOŁECZNEJ

BOS

ul. Zwornia 4a
41-200 WARSZAWA
DZIAŁ USŁÓW
TELEFON DZIURNY
21 34 24

NAPISZ LUB ZADZWOŃ:

- jeśli wiesz, że jesteś inwazy, to napisz (a nie)!
- w sprawie CI się i typr poradzić.
- Zanim napiszesz nam o sprawie, zanim pójdziesz z nami, napisz LUB ZADZWOŃ PODADAMIE JAKI NADZ.
- Twoje opinie przesłane będą anonimowo.
- To wcale! Nie Ciężko i Inwest!
- Aby cię zmienić, trzeba to normalnie, szczerze, i tak! Jest nasz cel.

O REWOLUCJI TECHNICZNEJ CZYLI O ROBOTYZACJI

... w świecie

Postęp techniki jest tak szybki, że trudno jest sobie to u-zmysłowić. Dotyczy to między innymi robotów. Jeszcze przed 30 laty o robotach początko można było tylko w literaturze fantastyczno-naukowej, a dziś już zaczynamy myśleć o zaangażowaniu robotów do procesu technologicznego w naszym zakładzie (artykuł obok).

W świecie mówią się dziś o robotach mało skomplikowanych, zastępujących człowieka w pracach monotonna i prostych, ale tworzy się już roboty obdarzone sztuczną inteligencją, dzięki której dysponują różnymi specyficznymi umiejętnościami i sprawnością w zakresie odbierania sygnałów i informacji, podejmowania decyzji, przetwarzania ich w czynności i manipulacje, zbierania informacji, przetwarzania, magazynowania i klasyfikowania.

Robotyka stała się jednym z najbardziej wyspecjalizowanych narzędzi konkurencji gospodarczej. W ostrej konkurencji, która rozgrywa się na rynkach świata Polska może uczestniczyć tylko w małym stopniu. Na świecie prym wiodzie Japonia (ponad 150 wielkich producentów robotów i manipulatorów), dalej USA (około 50 firm) i Szwecja. Spośród krajów RWPG znaczne osiągnięcia mają ZSRR, NRD i Bułgaria.

W Polsce jak na razie podejmowane są szczegółowe badania mające związek z manipulatorami i robotami „pierwszej generacji”. Ostatnio Prezydium Rządu zatwierdziło „Kierunkowy program rozwoju robotyzacji produkcji do r. 1990”. Na razie nie prowadzi się jednak prac nad bardziej zaawansowanymi robotami generacji drugiej i trzeciej. By wyjaśnić o co chodzi, trzeba rozszyfrować te pojęcia.

Właściwa era robotów rozpoczęła się mniej więcej na początku lat sześćdziesiątych, wraz z pojawieniem się pierwszych wydajnych automatów spawalniczych, które niczym nie przypominały robotów z literatury, lecz były normalnymi automatami wykonującymi według ustalonego programu te same monotonne ruchy. Tyle, że pracujący w zasadzie bezbłędnie i z wydajnością kilkakrotnie większą od człowieka. Roboty przemysłowe to urządzenia techniczne odciążające człowieka od pracy fizycznej. Zadaniem człowieka jest budowanie robotów, kierowanie nimi, doglądanie i konserwacja oraz podnoszenie ich „sztucznej inteligencji”. Roboty muszą rozpoznawać pewne znaki, wzorce i sygnały, odwzorowywać je, porównywać je, lub zapamiętywać, czyli gromadzić w „sztucznej pamięci”.

Stosowane u nas w Polsce roboty pierwszej generacji składają się z mechanicznego systemu, zdolnego do wykonywania ruchów w różnych kierunkach oraz z elektronicznego sterowania. Każdy przebieg pracy musi być dokładnie zaprogramowany, tak aby mógł być później dokładnie,

wytrwale i dowolną liczbą razy powtarzany. Każde nie zaplanowane, nie zagospodarowane odchylenie prowadzi natomiast nieuchronnie do powstania zakłóceń lub awarii. Roboty pierwszej generacji sprawdziły się mimo to doskonale przy spawaniu i innych monotonna czynnościach, osiągając przy tym dokładność wykonywanych zadań i wydajność o wiele wyższą niż najlepsi robotnicy — fachowcy.

Roboty „drugiej generacji” odznaczają się właściwościami umożliwiającymi montaż produktów. Maszyny te wchodziły więc w sferę działalności, która do tej pory należała wyłącznie do człowieka. Roboty wyposażone są w czujniki, których informacje oddziaływać mogą na zawarty w ich komputerowym „mózgu” program. Dzięki wielkiej ilości czujników pomiarowych i doskonale rozwiniętemu przetwarzaniu informacji w mózgu komputerowym dochodzi do bezpośredniej komunikacji robot—środowisko.

Roboty „trzeciej generacji” są to już techniczno-naukowe systemy wyposażone w sztuczną inteligencję, czyli wewnętrzny system sygnałów, centralny system przetwarzania i sterowania, wykonujące manualne i motoryczne działania. Roboty tej generacji muszą same pojmować powtarzające się procesy i umieć się uczyć. Poprzez zaprogramowane kryteria zachowania, te uczące się komputery mogą podnosić swoje kwalifikacje i przejawiać wyraźne cechy sztucznej inteligencji, jak zdolność podejmowania decyzji i adaptacji oraz zdolność rozpoznawania języka.

Już obecnie Japończycy planują utworzenie fabryki samochodów o zdolności produkcyjnej 150 tys. samochodów miesięcznie i zatrudniającej zaledwie ok. 100 pracowników. Reszta to maszyny-automaty i oczywiście roboty wszystkich trzech generacji od prostych robotów-manipulatorów po roboty wyposażone w narząd ruchu i wysoką inteligencję, służące do kontrolowania i ustawiania innych robotów i urządzeń automatycznych. Projekt ten nie jest, jakby się nam wydawało fantazją techniczną, lecz zupełnie realną wizją, gdyż wszystkie wymienione roboty już istnieją.

Czy chcemy, czy nie chcemy, musimy włączyć się do tego procesu rewolucji technicznej. Obecnie odczuwamy silny deficyt siły roboczej. W najbliższym dziesięcioleciu przybędzie nam tylko 1 milion rąk do pracy, podczas gdy w latach siedemdziesiątych przyrost wyniósł 2,8 mln osób. Cały przyrost zasobów siły roboczej skierowany zostanie do sfery usług społecznych, jak służba zdrowia, oświata, kultura itp. Nie można więc liczyć na przyrost zatrudnienia. Jedyne wyjście w tej sytuacji jest możliwe poprzez postęp techniczny, automatyzację i robotyzację procesów wytwarzania.

Opr. fm

Pierwsze roboty zostały zastosowane w amerykańskim przemyśle samochodowym na początku lat sześćdziesiątych. Produkcją robotów zajmowały się tylko 2 firmy amerykańskie. Jednakże już w 1975 roku ponad 100 producentów na całym świecie, w tym 50 w Japonii, produkowało około 200 różnych typów robotów przemysłowych.

Głównymi czynnikami powodującymi tak gwałtowny rozwój robotów był rozwój elementów automatyki i elektroniki, który sprawił, że produkcja robotów stała się technicznie możliwa i ekonomicznie opłacalna, a także wzrost zainteresowania ze strony przemysłu na manipulowanie przedmiotami, uciążliwymi do manipulowania ręcznego, ze względu na zbyt wysoką temperaturę, dużą masę, niedogodne kształty, obecność szkodliwych wyziewów, pyłów, agresywnych cieczy. Instalowanie drogich maszyn np. obrabiarek sterowanych numerycznie zmusza do maksymalnego ich wykorzystywania przy pracy ciągłej przez całą dobę, co jest praktycznie możliwe tylko przy obsłudze tych maszyn przez roboty. Obok wymienionych czynników technicznych nie mniej istotne znaczenie dla rozwoju konstrukcji i sterowania robotów mają także czynniki społeczne jak:

- malejąca liczba kandydatów do wykonywania prac monotonna, wymagających ciągłej koncentracji,
 - brak siły roboczej do pracy w przemyśle,
 - powszechne tendencje zwiększenia bezpieczeństwa pracy.
- Opory i uprzedzenia we wprowadzaniu robotyzacji są wielorakie. Głównymi przyczynami niezdecydowania lub wręcz niepowodzeń wdrożeniowych są:
- zbyt wysokie koszty robotów i ich przystosowania do pracy na konkretnym stanowisku w porównaniu z pracą ręczną, nawet wysoko opłacaną (jeżeli uwzględnia się tylko wynagrodzenie za pracę nie uwzględniając czynników społecznych),
 - ryzyko inwestycyjne w warunkach samofinansowania przedsiębiorstw i niedostateczna wiedza w dziedzinie nowoczesnych środków automatyzacji,
 - jakość krajowych materiałów stosowanych do produkcji we współdziałaniu z robotami.
- W tym zakresie również w naszym zakładzie mamy do odnotowania znamienne przypadki. Robot firmy REXON do malowania kontenerów wewnątrz działu prawidłowo, o ile żywa się farby importowanej. Gdy natomiast stosowana jest farba produkcji krajowej występują bardzo często zatkania dysz pistoletów malarskich uniemożliwiające wdrożenie robota do ciągłej pracy,
- jakość i dokładność wykonania części podzespołów (np. cięcie, gięcie, wstępny montaż) obrabianych następnie przez robot.

Jednakże efekty jakie daje stosowanie robotów w zakresie podniesienia wydajności, poprawy jakości, eliminowania człowieka ze strefy zagrożonego środowiska, zmniejszenie zatrudnienia przemawiają zdecydowanie za stosowaniem robotów i dalsze opóźnienie w ich wdrażaniu powodować będą cofanie się naszego poziomu wytwarzania w stosunku do przodujących krajów świata.

W marcu 1984 roku opracowany został przez Zespół specjalistów

... w przedsiębiorstwie

działu TT, program wdrożenia robotów i manipulatorów oraz automatyzacji procesów wytwarzania w Fabryce Wagonów „Swidnica” do roku 1990. Z uwagi na szeroki zakres planowanych działań, dyrekcja przedsiębiorstwa, w porozumieniu z Radą Pracowniczą utworzyła z dniem 1 lipca 1984 r. stanowisko głównego specjalisty d/s automatyzacji i robotyzacji, które objął mgr inż. Wiesław Borgosz.

Jednocześnie o randze zagadnień automatyzacji i robotyzacji jako obecnie nadawana jest im w kraju, świadczy listopadowe posiedzenie Prezydium Rządu oraz powołanie Komitetu d/s Automatyzacji i Robotyzacji.

Prace przygotowawcze związane z automatyzacją i robotyzacją podjęte zostały przez zaplecze techniczne zakładu wcześniej, bez wyczekiwania na odgórne nakazy. Rezultatem podjętych wcześniej prac oraz realizacji wspomnianego wyżej programu jest zakup i wdrożenie dwugłowicowego automatu do spawania belki grzbietowej podwozi wagonów typu 424 Z, w którym precyzyjne ustawienie głowicy spawalniczej dokonywane jest automatycznie.

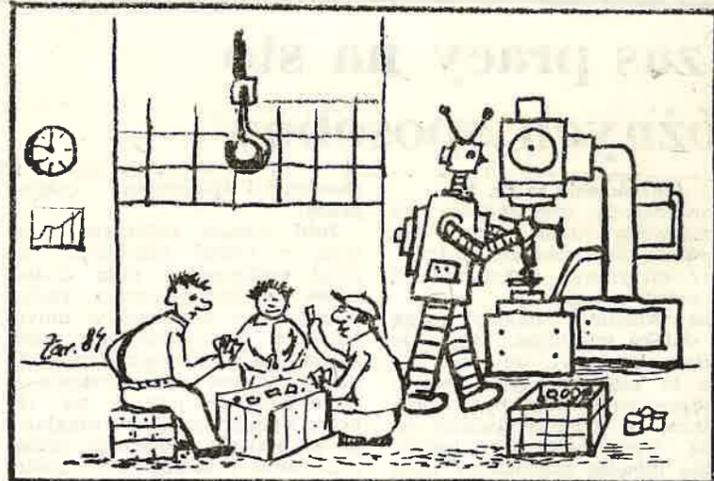
Efektywność ekonomiczna zastosowanego automatu oraz uzyskiwana jakość złączeń spawanych zdecydowały o zakupie takiego samego urządzenia do spawania belek grzbietowych podwozi wagonów typu 426 Z. Urządzenia te zakupiono w szwedzkiej firmie ESAB, drugie z tych urządzeń zostanie wdrożone w I kwartale 1985 roku.

W bieżącym roku zlecono do Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach pracę badawczo-wdrożeniową zasto-

produkcji sprzętu spawalniczego i robotów spawalniczych. Linia ta posiada wydajność 5 kompletów burt do wagonu 424 Z na jedną zmianę. Obsługę linii pełnić będzie 3 pracowników. W skład linii wchodzić będzie robot spawalniczy. Linia ta będzie projektowana i wykonywana we współpracy z Fabryką Wagonów „SWIDNICA”, co poza obniżką kosztu wykonania linii przyniesie dodatkowy efekt w postaci nabycia doświadczenia w projektowaniu i wykonywaniu linii automatycznych. Automatyczna linia spawania burt wagonów 424 Z zostanie wdrożona w III kwartale 1985 roku.

W celu właściwego przygotowania się zakładu do stosowania robotów spawalniczych firmy CLOOS, firma ta wypożyczyła fabryce jeden egzemplarz robota, który zostanie dostarczony do zakładu w styczniu 1985 roku. Ta wcześniejsza dostawa oraz szkolenie obsługi robota firmy CLOOS, pozwoli na poznanie zasad programowania robotów, zakresu niezbędnego wyposażenia stanowiska zrobotyzowanego, problematyki utrzymania robota w sprawności technicznej, a także wymaganych dokładności wykonywania części spawanych robota. Poznanie tego zakresu zagadnień pozwoli na sprawne przygotowanie i wdrożenie następujących robotów. Należy jednocześnie wspomnieć, że firma KEMPPPI — Finlandia, znana w zakładzie z powszechnie stosowanego sprzętu spawalniczego, również zabiega, aby udostępnić naszej fabryce robot spawalniczy.

W zakresie automatyzacji innych procesów prowadzi się współpracę z TECHMAPROJEKTEM — Gdańsk,



sowania polskiego robota typu IRB-6 do spawania kłonic wagonów platform. Instytut Spawalnictwa podjął się wykonania pracy w wyniku czego w 1980 roku nastąpiło wdrożenie krajowego robota.

Wdrożenie krajowych robotów przemysłowych poprzedzone będzie wdrożeniem robotów zagranicznych. Z inicjatywy głównego spawalnika mgr inż. Andrzeja Siennickiego w 1983 roku nastąpiło rozeznanie w zakresie automatyzacji linii produkcji burt do wagonów platform.

W wyniku przeprowadzonej akcji ofertowej na automatyczną linię spawania burt wagonów 424 Z podjęto decyzję o zakupie linii automatycznej w austriackiej firmie CLOOS. Jest to firma specjalizująca się w

który opracowuje projekt modernizacji śrutowni zbiorników i podwozi. W koncepcji automatyzacji procesu śrutowania podwozi i zbiorników przyjęto zastosowanie dziewięciu odpowiednio rozmieszczonych wirników stacjonarnych, których śrutowanie zapewnia czyszczenie elementów w 80 proc. Tak więc obecny proces zostaje ograniczony tylko do 10 proc. przy jednoczesnej poprawie wentylacji i oświetlenia komór czyszczalniczych.

W pierwszej dekadzie listopada bieżącego roku przeprowadzone zostały rozmowy z Instytutem Cybernetyki Technicznej Politechniki Wrocławskiej na temat współpracy w zakresie wdrażania robotów. Obecnie Instytut podjął wstępne prace nad zrobotyzowaniem następujących stanowisk:

- manipulacja materiałem przy kuciu pierścieni sprężystych (ze względu na monotonię pracy, temperatura),
- montaż amortyzatorów pierścieniowych (ze względu na monotonię pracy, uciążliwość),
- malowanie spódów kontenerów biteksem, (ze względu na uciążliwe warunki pracy).

Podjęcie współpracy z ICT Politechniki Wrocławskiej powinno przynieść efekty w postaci zrobotyzowanych stanowisk w 1986 roku.

Powyżej przedstawiono kilka z kierunków działania, które nie wyczerpują całości prac prowadzonych w zakresie automatyzacji. Są to kierunki, które w najbliższym czasie powinny być zauważalne w zakładzie.

Wiesław BORGOSZ

ZE ŚWIATA NAUKI I TECHNIKI

Energia atomowa na świecie

Jak wynika z danych ogłoszonych przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej z siedzibą w Wiedniu, pod koniec ub. r. funkcjonowało na świecie 317 elektrowni jądrowych o łącznej mocy 191 tys. megawatów, a w budowie znajdowało się 209 reaktorów o przewidywanej mocy 194 tys. megawatów. W ubiegłym roku na świecie oddawano do użytku średnio co dwa tygodnie nową elektrownię atomową. W 1983 roku elektrownie te reprezentują 8

proc. zainstalowanej na świecie mocy, wyprodukowały ok. 12 proc. energii elektrycznej. Elektrownie jądrowe Francji produkują ponad 48 proc. energii, Belgii i Finlandii ponad 40 proc., Szwecji, Tajwanu, Bułgarii i Szwajcarii — 30 proc.

Kosmos i archeologia

Uczni amerykańscy przeprowadzili wiele doświadczeń nad przydatnością satelitów okołoziemskich do poszukiwań archeologicznych. Analiza informacji napływających z kosmosu umożliwiła odnalezienie w dżunglach Meksyku ponad stu miast Majów. Najcenniejsze są dwa, jedno np. pochodzi z okresu największego rozkwitu ich kultury.

Tylko w stanie nieważkości

Niektóre szczególnie cenne leki wytwarza się z dodatkami pewnych składników albuminy (substancja białkowa otrzymywana z krwi). W warunkach ziemskich można je wydzielić z albuminy poprzez odpowiednią reakcję chemiczną, jednak w trakcie jej trwania pewne żywe składniki obumierają. Niedawno na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-7” podzielono albuminy na 5 frakcji i nie obumarła ani jedna z jej żywych struktur. Ta metoda podziału albuminy w stanie nieważkości stała się rewelacją w farmakologii.

Bezprzewodowy telefon

RFN zamierza się pod koniec br. instalować bezprzewodowe aparaty telefoniczne. Cztery firmy zaprojektowały telefony-słuchawki, pozwalające na połączenia w odległości 200

km od centrali. Zasięg aparatu w pomieszczeniach zamkniętych jest mniejszy.

Pustynienie Ziemi

Jak donosi raport ONZ sporządzony pod dwóch latach intensywnych badań — pustynienie Ziemi postępuje w zaskakującym tempie. Obszar zagrożony w nim jest w tej chwili wielkości obu Ameryk, a przyczyną jest wycinanie lasów i dżungli oraz niewłaściwie prowadzone melioracje.

TV sprawca wypadków

W arabskim emiracie Katar w Zatoce Perskiej ustalono, że coraz więcej młodych ludzi instaluje w swoich samochodach... odbiorniki TV i ogląda programy w czasie jazdy. Jest to bezpośrednią przyczyną wielu ciężkich wypadków — stwierdza komunikat Ministerstwa Zdrowia Kataru.

MAKSYMALNIE WYKORZYSTAĆ POTENCJAŁ INTELEKTUALNY I MATERIALNY PRZEMYSŁU

W dniach 19 i 20 października br. odbyło się w Łodzi zebranie Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej z delegatami poszczególnych stowarzyszeń naukowo-technicznych na XX Kongres Techników Polskich, który obradował w Łodzi w październiku 1982 r. Celem tego spotkania było dokonanie oceny realizacji uchwał kongresowych oraz określenie kierunków dalszych działań. W spotkaniu brali także udział wyróżniający się konstruktorzy, technolodzy i organizatorzy produkcji, pracownicy nauki, racjonalizacji i wynalazcy, prezentujący wszystkie działy i branże gospodarki narodowej.

Na obrady przybył premier Wojciech Jaruzelski, a także wicemarszałek Sejmu prof. Zbigniew Gertych, wiceprzewodniczący Rady Państwa Tadeusz W. Młyńczak oraz wicepremier Zbigniew Szalajda. Obecni byli

także gospodarze Łodzi oraz przedstawiciele resortów. Na początku obrad grupie wieloletnich i zasłużonych działaczy SNT NOT wręczone zostały najwyższe odznaczenie NOT „Medal im. B. Rumińskiego”. Medal ten między innymi przyznano pośmiertnie prof. Franciszkowi Tatarze, wieloletniemu przewodniczącemu Sekcji Pojazdów Szybowych SIMP.

Referat programowy wygłosił prezes NOT prof. Jan Kaczmarek, podkreślając w nim m. in., że obrady XX Kongresu Techników Polskich przebiegały w bardzo trudnym okresie, w czasie trwania stanu wojennego. Mimo to środowisko inżynierów i techników jako jedno z nielicznych w kraju nie stało na ubożu i nie zaprzestało swej działalności nawet w najtrudniejszych chwilach. Podczas obrad XX KTP wskazywano, że rozwój techniki i wdrażanie postę-

pu naukowo-technicznego stanowi nieodzowny element i główny kierunek rozwoju gospodarki.

Po upływie dwóch lat można stwierdzić, że uchwały Kongresu stopniowo się materializują. Zrobiono wiele w sferze reformowania gospodarki i funkcjonowania jej mechanizmów. W sferze przygotowań jest tworzenie Komitetu d/s Nauki, Postępu Technicznego i Wdrożeń. W zakładach przemysłowych pracownicy zaczynają coraz bardziej sobie uświadamiać, że bez wprowadzenia nowych technik i technologii zakładom grozi wegetacja i brak perspektyw na przyszłość. Nastąpiła nowelizacja prawa wynalazczego stwarzającego twórcom korzystniejsze warunki do rozwoju wynalazczości. Bardzo ważną rolę przypisuje się kołom zakładowym SNT, na których spoczywa bardzo ważne zadanie tworzenia właści-

wego klimatu sprzyjającego wydajnej pracy. Administracja przedsiębiorstw winna wspierać te działania. Pomocą jest tutaj uchwała nr 65 Rady Ministrów z 1983 r.

W trakcie spotkania głos zabrał także premier Wojciech Jaruzelski. Stwierdził on m. in. że stowarzyszenia sfederowane w NOT wykazywały zawsze zrozumienie realnej sytuacji kraju, poczucie patriotycznej odpowiedzialności, aktywności w rozwiązywaniu ważnych i trudnych zadań. Ta cecha jest teraz szczególnie cenna, kiedy trzeba wprowadzić Polskę na drogę rozwoju. Od kadry technicznej zależy powodzenie reformy gospodarczej, realizacja programów rządowych, wykonanie zadań planu 3-letniego, a także stworzenie przesłanek do dalszego rozwoju. Należy maksymalnie wykorzystać potencjał intelektualny i materialny naszego przemysłu. Muszą powstać rozwiązania systemowe, motywacyjne, które wymuszą stałą chłonność przemysłu na innowacje. Inżynier — praktyk, rozwiązujący twórczo problemy przynoszące pożytek, zasługuje na najwyższe uznanie. Zawód inżyniera posiada wysokie uznanie społeczne. Inżynierowie winni podejmować tematy ambitne, obciążone ryzykiem. Dla rozwiązywania trudnych i ważnych dla gospodarki zagadnień rząd tworzy stypendia dla młodej kadry. Z uwagi na znaczny deficyt siły roboczej, szczególnie znaczenie posiada rozwój mechanizacji, automatyzacji i robotyzacji. Rząd pozytywnie ocenia wyniki XX KTP, szereg organów rządowych realizuje uchwały Kongresu, władze popierają działania federacji. Zdecydowana większość inżynierów i techników dobrze pojmuje swoją społeczną powinność, ma więc powód do poczucia, że narodowi, klasie robotniczej, ludowemu państwu służy mądrze i uczciwie.

Po wysłuchaniu referatu programowego i wystąpienia premiera, rozwinęła się wieloletnia, interesująca dyskusja. Po-

ruszono w niej takie ważne problemy jak:

- konieczność opracowania prognozy inżynierskiej do r. 1995,
- ustawa o wynalazczości daje korzyść twórcom, winny je także osiągać przedsiębiorstwa na przykład w postaci odpisów od efektów,
- bardzo słabo przebiega rozwój elektroniki, konieczny jest rozwój robotyzacji i informatyki (mikrokomputery),
- specjalizacja inżynierów winna być płaconą z FAZ, większa ilość specjalistów — zmniejszenie obciążeń,
- ceny regulowane i umowne stanowią demobilizację dla rozwoju i właściwego działania ekonomicznego przedsiębiorstw,
- należy stworzyć systemy motywacyjne w zakresie jakości produkcji, musi nastąpić aktywizacja w tym zakresie,
- bezwzględnie należy prowadzić oszczędną gospodarkę surowcami mineralnymi,
- brak chęci włączania się młodej kadry w pracę społeczną,
- konieczność oszczędzania energii elektrycznej — nie obecnie się nie robi, aby poprawić bilans energetyczny,
- zahamowany został rozwój przemysłu spożywczego i żywnościowego, na rozwój tego przemysłu uszczuplono nakłady inwestycyjne o ok. 100 mld zł,
- niezrealizowana jest uchwała XX KTP w zakresie materiałowo-technicznego zaopatrzenia budownictwa,
- permanentnie występują opóźnienia w wydawaniu czasopism technicznych,
- zupełna „klapa” w zakresie informacji naukowo-technicznej,
- zbyt długo trwają prace nad powołaniem urzędu d/s postępu technicznego, mechanizmy reformy gospodarczej nie są nastawione na działania innowacyjne,
- niska działalność kół SNT, należy aktywizować pracę z młodą kadry techniczną,
- przywiązywać większą uwagę do spraw ochrony środowiska.

Spotkanie Rady Głównej NOT z delegatami na XX KTP zakończyło się podjęciem uchwały dotyczącej kierunków dalszych działań oraz uchwaleniem apelu do inżynierów i techników o aktywną działalność.

K. Frąckowiak

BUDUJ SIĘ KTO MOŻE • DO 20 GRUDNIA ZGŁOSZENIA CHĘTNYCH

Polityka budownictwa mieszkaniowego coraz bardziej zmierza w kierunku przemieszenia głównego ciężaru prac i kosztów na ludność pragnącą poprawić swoje warunki mieszkaniowe. Stąd wywodzi się trend rozwoju jednorodzinnego budownictwa mieszkaniowego i zwiększania jego udziału w ogólnych rozmiarach budownictwa.

4 XII dzień bez papierosa

Przeróżające fakty i statystyka

Polskie papierosy produkuje się nie stosując żadnych norm zdrowotnych.

Z powodu palenia tytoniu umiera przedwcześnie w Polsce sto tysięcy osób rocznie.

Polskie papierosy w porównaniu z europejskimi mają więcej frakcji zawierających związki rakotwórcze.

Trzydzieści siedem procent nowotworów złośliwych u mężczyzn i dwadzieścia u kobiet spowodowanych jest paleniem tytoniu.

Polskie papierosy odbiegają jakościowo od wyrobów produkowanych przez inne kraje socjalistyczne i kapitalistyczne.

Papierosy pali dwanaście milionów Polaków: siedemdziesiąt procent mężczyzn, czterdzieści procent kobiet, czterdzieści pięć procent czternastoletnich chłopców i dwadzieścia sześć procent czternastoletnich dziewcząt. Pierwszy kontakt z paleniem następuje zwykle przed ukończeniem ósmego roku życia.

Sześć milionów Polaków to palacze bierni. Statystyczny Polak wypalił w ubiegłym roku blisko dwa i pół tysiąca papierosów. Znaleźliśmy się na pierwszym miejscu w Europie i trzecim na świecie, po Japonii i Stanach Zjednoczonych.

Aby jednak tak się stało muszą być stworzone w miarę przystępne warunki do podejmowania trudów budowy domu jednorodzinnego. Przede wszystkim ewentualny kandydat oprócz chęci powinien posiadać kapitał początkowy w kwocie kilkaset tysięcy złotych polskich, tj. co najmniej 10 proc. stałe rosnących kosztów budowy. Oprócz tego konieczna jest decyzja o przydziale działki budowlanej, kredyt z zakładu, banku. Kandydat winien wykazać daleko idący optymizm, że jego przyszłe dochody z pracy pozwolą w okresie budowy na ponoszenie różnych dodatkowych kosztów i na życie, a po zakończeniu budowy na spłatę kredytów, kosztów eksploatacyjnych itp. Powinien mieć oprócz tego żelazne zdrowie, dużo hartu przy ubieganiu się o materiały budowlane, sprzęt, czy przy zalatwianiu różnych formalności. Sytuacja jest taka, że nie, albo prawie nie można załatwić normalnie. Dowiedzioną jest prawidłowość, że im mniej posiada się pieniędzy, tym więcej trzeba ponosić starań i tym większe jest prawdopodobieństwo nabycia jakiejś choroby. Budujmy się więc jak kto może, bo z reguły nikt nie pomoże.

Budowa domu jest jednym słowem pewnego rodzaju sprawdzeniem siebie, jest cennym doświadczeniem życiowym.

Budować się, czy czekać — oto jest pytanie. Budować 5—10 lat, czekać 15 i więcej lat. Chyba jednak mimo wszystko budować, tym bardziej, że jak dotąd z każdym rokiem warunki są coraz gorsze. Większość z rozpoczynających obecnie budowę, żałuje że nie uczyniło tego dziesięć lat wcześniej.

Warunki jednak są takie, że jeśli ktoś chce mieć mieszkanie wcześniej, jeśli ma dostateczny zasób sił i gotówki, to jednak powinien rozpocząć budowę. Szybciej zaszkodzi swoje potrzeby mieszkaniowe i przynajmniej pozostawi po sobie coś trwałego. Stwarzają się szanse dla następnych budowlanych.

W rejonie ulicy Westerplatte, za ogródkami działkowymi powstanie wkrótce osiedle domków jednorodzinnych, na którym, wybudowane będą również niezbędne sklepy i punkty usługowe, jako że ma tu powstać bądź co bądź spore osiedle liczące około 500 domków, czyli mieszkać tu będzie około 2 tys. mieszkańców.

Zakład czyni starania o 100 działek budowlanych. Jest szansa, że otrzymamy działki pod budowę, trudno jednak jest dziś określić ile tych działek będzie. Być może, że dostaniemy nawet 100 działek. Zależy to jednak od tego, ilu pracowników wyrazi chęć budowy domku. Dlatego też chętni do budowy domków jednorodzinnych po-

winni zgłosić się najpóźniej do 20 grudnia br. do Zarządu Związku Zawodowego Pracowników FWS, by wyrazić swój akces do budowy. Wahający powinni zastanowić się jak najszybciej, bo o ile obecnie szansa na działkę jest duża, to w następnych latach będzie jednak znacznie mniejsza, ze względu na brak terenów pod zabudowę.

Chętni powinni zgłosić się więc do Zarządu NSZZ Prac. FWS, gdzie założona będzie lista potencjalnych budowlanych. Pomocą to zakładowi o ubieganie się o działki, jak również już dziś pozwoli na opracowanie zasad pomocy dla przyszłych budowlanych. Bądź co bądź zakład jest jednak zobowiązany do pomocy dla budujących domki jednorodzinne. Jak ta pomoc wygląda, powiedzieć mogą pracownicy budujący aktualnie swoje domki. fm

Specjalizacja zawodowa inżynierów

Wkrótce pierwsze dyplomy specjalizacji zawodowej

Przed ponad rokiem weszły w życie nowe przepisy prawne w zakresie specjalizacji zawodowej inżynierów, które zdopingowały środowisko inżynierów do zdobycia stopni specjalizacyjnych, w stopniu znacznie wyższym niż przepisy poprzednie. W przyszłym roku, przypuszczalnie ukażą się jeszcze przepisy wykonawcze dotyczące specjalizacji zawodowej techników. Przypuszczalnie należy, że technicy, skorzystają z tych przepisów, w conajmniej takim samym stopniu jak inżynierowie.

Przypomnijmy, że najważniejszymi elementami specjalizacji zawodowej inżynierów są:

1. Opracowane i wdrożone do produkcji, osiągnięcia techniczne, przynoszące efekty ekonomiczne dla przedsiębiorstwa.
2. Podwyższenie kwalifikacji zawodowych inżynierów wraz ze znajomością języków obcych.

Z tytułu osiągniętego stopnia specjalizacyjnego, inżynierom przysługują miesięczne dodatki do płac w wysokości 1500—3000 zł za I stopień i 3500—5000 zł za II stopień specjalizacji. Dodatki do płac obowiązują przez okres pięciu lat, po tym okresie zainteresowany inżynier musi ubiegać się o przedłużenie prawa do pobierania dodatku za specjalizację. Musi być jednak spełniony warunek opracowania i wdrożenia do produkcji nowego osiągnięcia technicznego i organizacyjnego.

Od początku bieżącego roku Zakładowe Koło SIMP prowadzi szeroką akcję popularyzatorską wokół specjalizacji zawodowej

inżynierów. Zorganizowano 5 punktów konsultacyjnych; w ZBK, TT, DK, DT-1 i DT-2, dysponujących kompletem przepisów w zakresie specjalizacji.

Do komisji SIMP zgłoszono siedmiu kandydatów na recenzentów, przy czym nasze kandydatury zostały już zatwierdzone. Poprzez OW SIMP i przy pomocy dyrekcji przedsiębiorstwa załatwiono refundację kosztów związanych z recenzowaniem prac i opłat za egzaminy ze znajomości języków obcych. Dotychczas zorganizowano cztery wyjazdy na Politechnikę Wrocławską na egzaminy, ze znajomości języków obcych. Jak dotąd spośród 86 inżynierów zatrudnionych w zakładzie, egzamin z języków obcych zdało 56 inżynierów. Pozostałych 30 inżynierów nie przystąpiło do egzaminów. 20 inżynierów ma zaliczoną jedną z form doskonałości zawodowej. Pozostali inżynierowie będą mogli studiować na studium podyplomowym, które przypuszczalnie rozpocznie się w miesiącu lutym 1985 r. Można również będzie skorzystać z innej formy kształcenia: np. z kursów III stopnia, samokształcenia kierowanego bądź doskonałości konsultacyjnej. Organizatorem kształcenia zawodowego w tych formach będzie ODOK — Wrocław.

Wynikiem naszego szerokiego działania w zakresie popularyzacji specjalizacji zawodowej jest złożenie przez 8 inżynierów wniosków z pełną dokumentacją o nadanie stopnia specjalizacji zawodowej. 7 inżynierów złożyło wnioski na I stopień, nato-

miast jeden na II stopień specjalizacji.

Zespół Kwalifikacyjny przy Kole Zakładowym SIMP rozpatrzył i większością głosów zaopiniował pozytywnie wnioski 8 inżynierów. Wnioski te zostały przesłane do Komisji ZG SIMP w Warszawie. Jeden wniosek zwrócono do uzupełnienia dokumentacji, osiągnięć technicznych, natomiast drugi znajduje się w recenzji. Spodziewamy się, że jeszcze w tym roku pierwszy inżynierowie uzyskają dyplom specjalizacji zawodowej.

Ryszard Krupiński

MIERNIK STRESU

Specjaliści amerykańskiej firmy elektronicznej „Future-Hels” zbudowali termometr miniaturowy, który można nosić na palcu. Zamiast kamienia w pierścionku, umieszczony jest miniaturowy ekranik. Znajduje się na nim 12 punkcików, zmieniających zabarwienie w zależności od temperatury ciała. Przy pomocy elektronicznego termometru można mierzyć najmniejsze odchylenia temperatury od normy.

Noszenie pierścienia temperatury zaleca się osobom doznającym stanów stressowych. Przy nadmiernym napięciu nerwowym dłoń staje się chłodniejsza. Następuje to wskutek zwężenia najmniejszych włosowatych naczyń krwionośnych. Na podstawie zabarwienia punkcików na młni-ekranie, można zorientować się, czy występuje nadmierne napięcie nerwowe.

WAGONOWIEC 5



(życie Raf.)

Rys. A. Dyka

MIECZYŚLAW JASEK

UTRUDZONE BLASKI

W gigantycznym prostokacie rozhukanej hali; syk palników żądla płomieni jęki szlifierek łomot młotów walących pośpiesznie zawziętych dłoni...

Chrząst... zwijanych stalowych arkuszy race iskier w rozbliskanych nawach...

Stękają suwnice ciężarzą cysterną...

Kipi smużka ciekłej spoiny ciągnięta równiutko pewnością spawacza...

Wszystko posłuszne dziełu człowieka powiązanych myśli, woli, rąk od świtu do świtu...

Czterdziestą wiosną przedzierzgnęli bezpowrotnie warsztaty naprawy taboru... w nowoczesne zbiorniki, kontenery nośnego zakładu...

Gdzie każdy pomysł z tajnych zwojów mózgu logiczną prostotą — rozrysowany wnikliwie wczytany a... ręce rozwiążą!

PLECAK MIŁOŚCI PIERWSZEJ

W tunelu gór stacja bagażowa zostawiłem tam plecak z nadgryzioną przez mole pierwszą miłością

Na stacjach pamięci trzepot rzes garstka szepców guziczek niedopięty zmysły na oślepi...

W wąwozie szaleńczych powrotów hakiem tęczy nadal zbliża niebo do mnie

Już czas... nie odbiorę plecaka z litości nad sobą!

Robot doskonaly

Skonstruowano go w Japonii. Według informacji firmy Sumitomo Industries — ma ręce, nogi, a także mówi i słyszy. Robot nie wymaga uprzedniego programowania — reaguje na ludzki głos, potrafi także przenosić ciężary na pewną odległość. Ponieważ istnieją uzasadnione obawy, że robot może miewać ludzkie humory — nie rozważa się możliwości wyposażenia go w „rozum” i „wolę”.

6,1 miliarda ludzi w r. 2000 0 3,6 wld. więcej niż w r. 1959

6,1 miliarda ludzi będzie liczył świat pod koniec obecnego wieku, z tego cztery piąte przypadnie na Trzeci Świat. Według danych ogłoszonych przez ONZ w 1959 r. było nas 2,5 miliarda, a obecnie jest 4,78 mld. Jak wynika z przeprowadzonych obserwacji w ostatnich dwudziestu latach nastąpił spadek przyrostu ludności we wschodniej części Azji. Obecnie wynosi on niewiele ponad 1 procent, ale 1 to daje 14 milionów nowych obywateli.

urodzęń notuje się jednak w Afryce — ponad 3 proc. przyrostu.

Z innych danych wynika, że w krajach rozwiniętych średnia długość życia wynosi 73 lata, natomiast w państwach rozwijających się tylko 58 lat. W tych pierwszych na 1 tys. urodzonych niemowląt umiera 17, tymczasem w krajach rozwijających się aż 83. Jak obliczyli demografowie z ONZ są państwa, w których na 5 dzieci urodzonych jedno umiera, nie mając jeszcze jednego roku życia. W niektórych częściach Afryki na tyśiąc niemowląt umiera blisko 200.

STANISŁAW JERZY LEC

Myśli nieuczesane

Na żadnym zegarze nie znajdziesz wskazówek do życia.

Wszystko jest w rękach człowieka. Dlatego należy je myć często.

Fakt będzie zawsze nagi, choćby był ubrany według ostatniej mody.

Głupota jest matką zbrodni. Ale ojcowie są często genialni.

Czy za karę, że nie wierzę w duszę, nie mam duszy?

Wolę napis „Wstęp wzbroniony” niż „Wyjścia nie ma”.

Do głębokiej myśli trzeba się wspiąć.

Jeśliś bez kręgosłupa, nie wyłaż ze skóry!

Okno na świat można zastąpić gazetą.

Błoto czasem stwarza pozory głębi.

Gdyby jeszcze koźła ofiarnego można było doić!

Znałem osobnika, co miał tak absolutnie fałszywy słuch, że gdyby był go podbudował teorią, zajęłby niechybnie przełomową pozycję w dziejach muzyki.

Piękne kłamstwo? Uwaga! To już twórczość.

Pion z poziomem mają z sobą krzyż.

Otyli żyją krócej. Ale jedzą dłużej.

Czy w określeniu „to człowiek myślący” kryje się komplement dla ludzkości?

Nie wiem, kto jest praworządny, ja jestem praworządny.

Kto ma dobrą pamięć, temu łatwiej o wielu rzeczach zapomnieć.

Literatura prawa powinna być włączona do alfabetu.

Można by wynaleźć karę dożywotniego więzienia obostrzoną sztucznym przedłużeniem życia.

Krytycznie o programach teatralnych

Wizytówką każdego teatru, a w szczególności każdego spektaklu, jest program teatralny. Programy te bywają jednak różne, czasem prezentują wysoki poziom edytorski, czasem po prostu są, słabe w treści i formie. Programy teatrów dolnośląskich na ogół prezentują się bez zarzutu, za wyjątkiem programów Operetki Wrocławskiej, które są niepełne i wręcz słabe, a także programów Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu, którym daleko jest do przeciętnych programów. Ciekawie zrealizowana komedia F. Zablockiego „Fircyk w żalotach” w Zamku Książ odbyła się nie wiadomo dlaczego bez programu teatralnego. Niezwykle udany spektakl „Dom Bernardy Alba” zamiast programu miał skromną zwykłą kartkę z nie mówiącym obrazkiem.

Do sztuki Tadeusza Różewicza „Stara kobieta wysiaduje” Teatr Dramatyczny w Wałbrzychu posłużył się wkładką do Gazety Robotniczej. Pomysł w tym przypadku chybiony. Ostatnia premiera teatru „Chory z urojenia” Moliere również nie miała szczęścia — wizytówką jej był brzydki i mało ciekawy program w formie składanki. Z braku inwencji zamieszczono w nim 3 prawie jednakowe fotosy. Komedia Moliere wystawiana na Zamku Książ, ciekawie zrealizowana, doskonale bawiąca publiczność zasługuje w odczuciu widza na lepszy program teatralny.

Redagując programy Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu proponujemy przyjrzeć się programom takich teatrów jak Teatr Nowy z Warszawy, Teatr im. Jaracza w Łodzi, Teatr Śląski w Katowicach itd. Nie powinni być natomiast wzorem do naśladowania Teatr Lalek w Wałbrzychu. Kolekcjonerów programów teatralnych jest wielu, brzydkimi programami trudno jednak wzbogacać kolekcję. Nawet dobre przedstawienia bez ciekawych programów szybciej ulegają zapomnieniu.

Mamy nadzieję, że programy następnych przedstawień Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu będą prezentować ciekawszą formę i treść ku zadowoleniu widzów i kolekcjonerów.

Szczepan Bakalarczyk

KLUB KTiR ZAPRASZA

Klub KTiR przy ul. Wrocławskiej, wciąż nie cieszy się największą popularnością.

Przypominamy więc, że czynny jest we wszystkie dni tygodnia za wyjątkiem poniedziałków. W klubie znów czynny jest bufet, w którym można kupić kawę, herbatę, czy ciastka. W najbliższym czasie zainstalowana będzie gra telewizyjna. Na razie czynna jest natomiast szafa grająca.

Najczęstszymi gośćmi klubu są szachiści, którzy spotykają się tutaj dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki. Czwartek jest zarezerwowany na spotkania szachistów. W każdą niedzielę natomiast o 15-tej przychodzą do klubu najmilszy goście czyli dzieci, których przyciąga tutaj filmowe bajki.

Istnieje jeszcze wiele różnych sposobów wykorzystania klubu. Jednym z nich mogą być wieczorki wydziałowe z muzyką i tańcami. Do ich organizacji mogłaby się włączyć organizacja młodzieżowa we współpracy ze związkami zawodowymi. Jak dotąd każda sobota jest wolna. Pani Elżbieta Łoś wyraża chęć organizacji takich wieczorków, o ile tylko będzie dla kogo.

Nad pełniejszym wykorzystaniem klubu poprzez organizację atrakcyjnych imprez powinna zastanowić się Rada Klubu, jaka zawiązała się przed kilku laty i na tym zakończyła swoją działalność.

fm



Tatry

Biblioteka beletrystyczna znów czynna

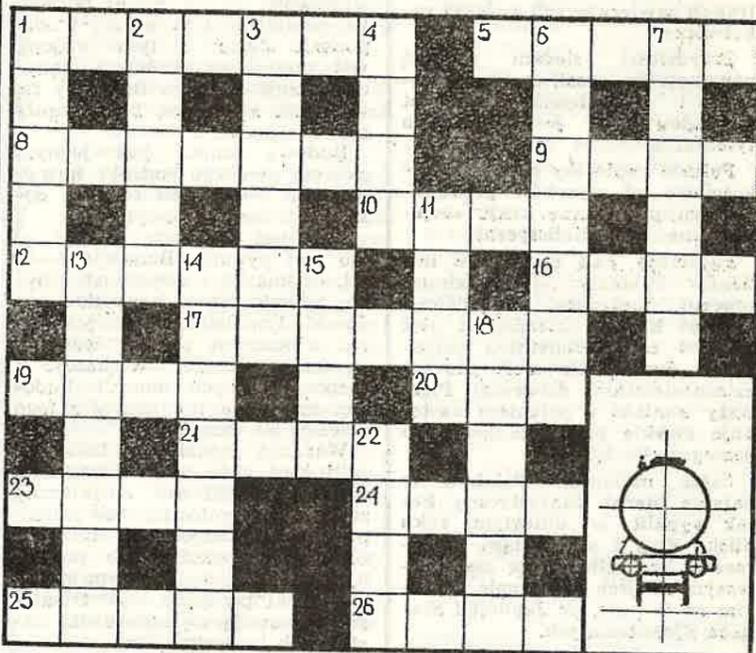
Kolejny już raz biblioteka beletrystyczna zmienia swoje lokum. Zapomniana ostatnimi laty, nie zasilana nowymi książkami od 3 lat z powodu braku mecenasa i funduszy, jednak trwa. Tym razem księgozbiór umieszczono w byłych pomieszczeniach Przychodni Przyzakładowej. Na razie trwa jeszcze porządkowanie księgozbioru po przeprowadzce. Wkrótce znów będzie można wypożyczać książki, z czego zapewne ucieszą się wierni czytelnicy.

Warto chyba byłoby pomyśleć o tym, że drukarnie i wydawnictwa mimo kryzysu pracują pełną parą, bijąc wydawnicze rekordy, czego jednak nie widać ani w księgarniach ani w naszej bibliotece.

Chyba stać jeszcze nasz zakład, zaliczający się bądź co bądź do potentatów przemysłowych z listy „500”, na wyasygnowanie odpowiedniej kwoty na zakupy książek...

fm

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1) lokomotywa parowa, 5) uszlachetnia człowieka, 8) miasto w Hiszpanii nad Gwadalkiwirem, 9) imię słynnego kompozytora, 10) figura w kartach, 12) cela karna w więzieniu, 16) przedmiot bezużyteczny, 17) obramowanie luku lub wjazdu zapobiegającego spływaniu wody pod pokład, 19) wykonuje dla naszego zakładu wydruki norm, 20) choroba zakaźna, 21) zmysł, 23) warokoz komety, 24) sprawozdanie pisemne, 25) w mit. rzym. bóstwo przeznaczenia (losu), 26) skrót Międzynarodowej Org. Telewizyjnej.

niskich temperaturach, 7) rządzone przez chana państwo lub księstwo, 11) autor powieści „Jeździec bez głowy”, 13) uczulenie, 14) dwuletnia roślinna warzywna o charakterystycznym ostrym smaku i zapachu, 15) kończyzna, 18) poprawia smak herbaty, 22) jest okrągłe.

Opr. Szczepan Bakalarczyk

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI z nr 10(104)

Poziomo: kamelia; ubogi; arteria, smok, kwit, atonia, izba, krzyca, męka, kot, gram, mata, Łaba, szlak, Tora.

Pionowo: klasa; motto, lirnik, arak, Bastiat, groźba wnyk, trębacz, Niagara, aria, comber, młot. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nadesłał Tadeusz Stępień (TW).

„WAGONOWIEC” miesięcznik Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy, ul. Strzebińska 35. Redaguje kolegium.

Druk: Dolnośląskie Zakłady Graficzne, Zakład nr 4, Rynek 34 58-100 Świdnica Śl., zam. 2712-1-4-01301 1500 11 84 Z-21